

SŁOWO

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II.

Niedziela 23-go października 1932 roku.

Nr. 244.

Wizyta komisarza Ligi Narodów w Warszawie.

WARSZAWA. Nowomianowany tymczasowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów Rosting przed objęciem urzęduowania w Gdańsku, przybędzie do Warszawy, celem przedstawienia się rządowi polskiemu i omówienia szeregu spraw polsko-gdańskich, które wymagają szybkiego załatwienia.

Przyjazd p. Rostinga do Warszawy nastąpi we środę 26 b. m. Wysoki Komisarz Ligi Nar. będzie przyjęty przez min. Zaleskiego i wiceministra Becka.

Wizyta Rostinga w Warszawie powinna się przyczynić do podjęcia bezpośrednich rokowań między senatem gdańskim, a rządem polskim w sprawach gospodarczych, których zakres został w Genewie w sposób nieoficjalny nakreślony między delegacją polską, a prezydentem senatu Ziehmem.

Budżet państwa na rok 1933-34.

WARSZAWA. — Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym omawiany był preliminarz budżetu państwa na r. 1933—34.

Oficjalne cyfry budżetu nie są jeszcze ogłoszone. Podobno ogólna suma wydatków preliminowana jest na 2 milardy 450 mil. zł., dochody zaś na 2 milardy 100 mil. zł., wobec czego deficyt wyniesie 350 mil. zł.

O obniżenie stopy bankowej.

WARSZAWA. Prowadzone są obecnie rokowania między Min. Skarbu a kartelem banków w sprawie obniżenia bankowej stopy procentowej. Jak wiadomo, maksymalna stopa procentowa, jaka może być pobierana przez instytucje kredytowe, wynosi 11 procent. Obecnie omawiana jest redukcja o 1 do półtora proc.

Aktualną jest też sprawa obniżenia stopy procentowej w P. K. O., w kasach komunalnych, w kasach spółdzielczych i innych instytucjach kredytowych.

Wymiana więźniów między Litwą a Polską.

KOWNO. Rokowania polsko-litewskie, prowadzone za pośrednictwem międzynarodowego Czerwonego Krzyża, w sprawie wymiany więźniów, doprowadziły do porozumienia.

Ustalono już spis więźniów, którzy mają być wymienieni.

Obecnie rokowania dotyczą spraw technicznych, związanych z wymianą.

Pościg za chunchuzami.

TOKIO. Okup, jakiego zażądali bandyci za uwolnienie porwanych w dniu 7 ub. m. obywateli angielskich, pan Pawley i Corkrana, wynosi 130 tys. jen, z czego 35,000 dały władze brytyjskie, resztę zaś nowe państwo mandżurskie.

Wojska posuwają się na południe ku miejscowości Taian, ścigając bandytów.

Na wulkanie niemieckim.

Inspekcje, manewry i „kadry pracy”.

KROLEWIEC. Do Prus Wschodnich przybył gen. v. Rundstedt celem inspekcji kilku garnizonów Reichswehry w Prusach Wschodnich. Gen. v. Rundstedt interesuje się specjalnie postępowaniem prac nad budową fortyfikacji w t. zw. „trójkacie heilsberskim” oraz postępowaniem wyszkolenia organizacji wojskowych.

MONACHJUM. W okolicy Tuebingen (Wirtembergja) odbyły się wielkie manewry bojówek hitlerowskich. Na manewrach, trwających przez dwa dni, był obecny szef sztabu bojówek kpt.

Röhm i szereg wyższych dowódców. Kpt. Röhm udaje się z Tuebingen w dalszą podróż celem dokonania przeglądu hitlerowskich formacji w połudn. Niemczech.

KROLEWIEC. Z kadr pracy w Tylży wydano 50 osób, które nie chciały wziąć udziału w ćwiczeniach przeciwigazowych.

Fakt ten świadczy o tem, do jakich w rzeczywistości celów służy organizowanie „dobrowolnych kadr pracy”.

Hindenburg miał być uwięziony przez hitlerowców.

BERLIN. Organ chrześcijański „Der Deutsche” ogłasza sensacyjną rewelację o planach hitlerowców, zmierzających do uwięzienia Hindenburga w jego posiadłości wschodnio-pruskiej, Neudeck.

Plan ten powstał za czasów rządów Brueninga.

Szturmówki hitlerowskie miały

uwięzić prez. Hindenburga w Neudeck, aby zmusić go w ten sposób do podpisania dymisji Brüninga i powołania rządu, odpowiadającego interesom hitlerowców.

Podobno ministerstwo Reichswehry otrzymało wiadomość o tych planach i to było przyczyną rozwiązania szturmówek.

Japonia grozi Lidze Narodów.

TOKIO. W związku z przygotowaniem się oświadczeniem Japonii co do raportu komisji Lyttona, rząd japoński zamierza ostrzec jaknajkategoryczniej Ligę Narodów przed mieszaniem się w sprawy mandżurskie, w przeciwnym bowiem razie Japonia wystąpi z Ligi Narodów.

Delegat japoński przy Lidze Narodów, Matsuoka, ma oświadczyć, w „sposób dyplomatyczny”, że problem

mandżurski dotyczy wyłącznie Japonii i Chin, zaś interwencja Ligi może stać się ostateczną przeszkodą do zlikwidowania zatargu mandżurskiego.

W tych dniach Matsuoka wyjedzie do Genewy i sprecyzuje stanowisko Japonii wobec raportu Lyttona, przy czym podkreśli, że w żadnym wypadku Japonia nie zezwoli na kwestjonowanie niezawisłości Mandżurji przez Ligę Narodów.

Burzliwe sceny w parlamencie austriackim

WIEN. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu austriackiego doszło między kanclerzem Dollfussem a przywódcą socjaldemokratów, Baue-rem, do gwałtownej wymiany zdań, podczas której Bauer rzucił obelżywe przezrętki pod adresem kanclerza: „lajdak bez przekonania”.

Jeden z posłów prawicowych rzucił dwa kałamarze. Jeden na ławy socjalistyczne, a drugi na trybunę, skąd przemawiał Bauer.

Pierwszy kałamarz pozostawił wielkie plamy atramentu na ubraniach posłów socjalistycznych, drugi przele-

ciał koło głowy Bauera i rozbił się o ścianę, pozostawiając czarne plamy.

Przewodniczący przerwał posiedzenie parlamentu i z trudem powstrzymał rozgniewanych posłów od bijatyki.

WIEN. Grupa hitlerowców zjawiła się przed pewnym domem w dzielnicy Waehring, aby rozdać zaproszenia na zgromadzenie hitlerowskie. Lokatorzy domu, należący do stronnictwa socjaldemokratycznego, uświłowali wyprzeć przybyłych z domu, wobec czego doszło do bójki. 8 osób zraniono, w tem 2 ciężko.

Lappowcy zwolnieni z więzienia

General Vallenius i trzej inni przywódcy ruchu lappowskiego zostali wypuszczeni na wolność. Są jednak tak osłabieni głodówką, że pozostają narazie w szpitalu więziennym.

W Abo odbyły się wielkie manifestacje lappowców na cześć zwolnionych z więzienia. W demonstracjach

wzięło udział przeszło trzy tysiące ludzi.

Kesola, wbrew nakazowi pozostania trzy dni w Abo, wyjechał do Tamerfostu.

W Lappo przygotowywane są wielkie manifestacje na jego cześć.

Z kryminalnych dziejów księstwa pszczyńskiego.

KATOWICE. Toczące się od dłuższego czasu śledztwo w sprawie słynnej kilkudziesięciomilionowej afery „Oswagu”, stanowiącej jeden tylko

rozdział w historii przedsięwzięcia księcia Pszczyńskiego, zostało ostatecznie zakończone.

W tych dniach prokurator przy-

Św. Antoni Padewski

Wyświetla codziennie
Kino „Panorama”

stąpi do przygotowania obszernego aktu oskarżenia. Jeden ze skompromitowanych w tej aferze, dyrektor Ebeling, mimo usiłowań obrony, pozostaje nadal w więzieniu śledczym, natomiast dyrektorzy Pistorius, mający zresztą już jedną karę do odsiedzenia oraz Uhlk, zbiegli zagranicę i siedzą bezpiecznie w Bytomiu.

Okradziony dyplomata sowiecki.

WILNO. Na linii Kołoso — Rewino z wagonu bagażowego pociągu międzynarodowego, zdążającego z Moskwy w kierunku Warszawy, skradziono cenny bagaż jednemu dyplomacie sowieckiemu, jadącemu do Paryża. W bagażu tym miały znajdować się klejnoty.

Wywiadowcy G. P. U. zarządzili energiczne poszukiwania. W ciągu ostatnich dni na stacji Niegoriele przeprowadzana jest ostra kontrola bagażu i rewizje osobiste podróżnych. Ponadto podwojone zostały posterunki straży.

Skazanie pośta Lewandowskiego.

POZNAŃ. — Wczoraj ogłoszony został w sądzie gr. w Poznaniu wyrok w procesie przeciwko posłowi Stronnictwa Narodowego, Bolesławowi Lewandowskiemu, w sprawie o przemówienia na wiecach przedwyborczych Lewandowski skazany został w siedmiu wypadkach na 18 miesięcy więzienia, zamienionych na łączną karę 6 miesięcy więzienia.

Rewizje u członków Str. Narodowego.

TORUŃ. — Na zarządzenie sędziego śledczego przy sądzie okr. w Toruniu przeprowadzona została w redakcji organu toruńskiego Stronnictwa Narodowego „Słowa Pomorskiego” rewizja osobista i mieszkaniowa. Ponadto rewizje przeprowadzono u kilkunastu członków Stronnictwa Narodowego — działaczy na terenie m. Torunia. Rewizje te przeprowadzone zostały w związku z dochodzeniami przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego” Wacławowi Madeyskiemu i towarzyszącym, podejrzanym o działalność antypaństwową.

O wypuszczenie Gandhiego na wolność.

DELHI. Przywódca indyjskich mahometan, Szaukat Ali, zwrócił się w imieniu swych zwolenników do wicekróla z prośbą o wypuszczenie Gandhiego na wolność, aby mógł on wziąć udział w rozpoczynającej się 30 b. m. w Alahabat konferencji pomiędzy Hindusami, mahometanami i przedstawicielami innych religii.

Szaukat Ali obiecał równocześnie, iż uczyni wszystko, aby nakłonić Gandhiego do porzucenia jego kampanji za odmową posłuszeństwa.

Agent sowiecki aresztowany w Tczewie.

TCZEW. — Aresztowano tu agenta Kominternu w chwili, gdy miał on opuścić terytorium Polski i udać się do Gdańska. Przy aresztowanym znaleziono dowód osobisty, opiewający na nazwisko Hersza Fajngolda, rzekomo obywatela polskiego, który okazał się jednak przy bliższym badaniu fałszywy, znaczną ilość przemycanej biuły komunistycznej oraz duże środki pieniężne. Zachodzi przypuszczenie, że rzekomy Fajngold był łącznikiem między Kominternem a centralnymi organizacjami komunistycznymi w Polsce.

Zderzenie się dwóch szybowców.

KIELCE. — Podczas lotów ćwiczebnych szybowców w Polichnie pod Chęcinami, dwa szybowce, pilotowane przez Antoniego Olszewskiego z Ostrowi Mazowieckiej i Romana Kąckiego z Katowic, wskutek nagłego podmuchu wiatru zderzyły się na wysokości 50 mtr. i runęły na ziemię. Obaj piloci ponieśli śmierć na miejscu, a szybowce uległy doszczętnemu zderzeniu.

Książę Yorku wygwizdany przez bezrobotnych.

LONDYN. Gdy książę Jerzy przybył do dzielnicy robotniczej we wschodniej części Londynu, celem dokonania inauguracji schroniska dla marynarzy, z zebranego w pobliżu tłumu rozległy się gwizdy i okrzyki: „Jeździecie samochodami, a my umieramy z głodu”.

Okrzyki te jednak pokryte zostały niemal odrazu owacjami na cześć księcia.

Przed przybyciem księcia pewna liczba bezrobotnych wtargnęła siłą do budynku, lecz została usunięta przez policję, która aresztowała trzy osoby.

Dźwiękowy KINO-TEATR „Nowości”

Film, który wszyscy winni obejrzeć. Wielkie arcydzieło seksualne

NIEBEZPIECZENSTWA MIŁOŚCI

W rolach głównych: Toni O. Eyck, Haus Sture, Adalbert Schlettner, Albert Basserman.

TYLKO DLA DOROSŁYCH.

Nad program: Tygod. dźwięk. Foxa.

Kino-Teatr „NOWOŚCI”

W niedzielę 23 października o godzinie 12.30 w południe

MOSKWA BEZ MASKI

W rolach głównych: John Barrymore i Elisa Landi.

Wszystkie miejsca po 49 gr. łoża 75 gr.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Dziś nowy rewelacyjny przebieg sezonu!

NOC W CHICAGO

Dramat ludzi, którzy igrają z życiem, sztydzą z miłości i drwią ze śmierci. W rolach głównych: Lew Ayres, Mae Clarke i słynny następca Lon Chaneya Boris Karloff

NAD PROGRAM: Sensacja! Ulubieniec wszystkich! Najslawniejszy jeździec świata! Niezrównany „król sensacji” TOM MIX

wystąpi w swym najnowszym — — — filmie dźwiękowym

ZYCIE ZA ZŁOTO

Przywrócenie monarchji w Niemczech

MOSKWA. Korespondent berliński „Izwestij”, donosi o demonstracji monarchistycznej w Koburgu z okazji zaślubin wnuka króla szwedzkiego księcia Gustawa Adolfa. Pismo przypuszcza, że kwestja przywrócenia monarchji w Niemczech będzie oficjalnie postawiona na porządek dzienny przy okazji najbliższego wystąpienia publicznego von Papena.

Kłeska Labour Party w parlamencie

LONDYN. — Na posiedzeniu Izby Gmin, Labour Party i stronnictwo Samuela połączyły się, żądając wykreślenia z układu angielsko-kanadyjskiego klauzuli specjalnej, zabraniającej dumpingu towarów wyprodukowanych w jakimkolwiek państwie przy zastosowaniu cen nie odpowiadających istotnej wartości danych towarów. W sprawie tej zgłoszono poprawkę, która została odrzucona 225 głosami przeciwko 54.

Konfiskata oszczędności austriackich w Szwajcarii.

WIEDEN. Szwajcarski bank narodowy zarządził konfiskatę sum, złożonych przez obywateli austriackich w szwajcarskiej kasie oszczędności. Skonfiskowane sumy użyte będą na zapłacenie pretensyj szwajcarskich, wynikających z rozrachunku clearingowego między Austrią i Szwajcarią. Rozrachunek ten wykazuje różnicę w wysokości trzy i pół milj. fr. szwajc. na niekorzyść Austrii.

Tragiczna śmierć na obczyźnie.

PARYŻ. Tragiczny wypadek rozegrał się wczoraj wieczorem. W dzielnicy robotniczej Paryża, w jednym z drewnianych baraków, mieszkali wraz z żoną i czworgiem dzieci robotnik polski, zatrudniony w miejscowej fabryce obuwi. Wieczorem przybył doń w odwiedziny znajomy. Chciano go poczęstować herbatą. W czasie dolewania nafty do prymusu nastąpiła eksplozja. Pokój stanął w płomieniach tak szybko, że ogień zagroził uciecz-

kę przez drzwi. Robotnik i gość wyskoczyli przez okno i usiłowali wydostać tą drogą żonę i dzieci. Nikt jednak nie odpowiedział na wezwania. Po ugaszeniu pożaru w zniszczonym pokoju znaleziono zwęglone zwłoki żony i czworga dzieci.

51 osób pod gruzami magazynu.

BERLIN. W St. Margarethen, w pobliżu Bazylei, zawałił się dwupiętrowy magazyn, w którym znajdowały się składy zboża i naboja. Z pod gruzów wydobyto 11 zabitych i 40 rannych. Wszyscy poszkodowani są to kobiety i młode dziewczęta, pracujące w składzie.

Wydobywanie złota z zatopionego okrętu.

PARYŻ. Z powodu burzliwego morza „Artiglio” musiał przerwać prace przy wydobywaniu złota z okrętu „Egipt”. Robotnicy otrzymują czasowy urlop.

Wartość uratowanych dotychczas brył złota oszacowana została na 80 milionów franków. W szczątkach okrętu pozostaje więc jeszcze prawdopodobnie 35 do 40 milionów franków złota.

O zniesienie cenzury na Litwie.

KOWNO. Delegacja związku dziennikarzy litewskich zgłosiła się do ministra spraw wojskowych, płk. Giedraitisa, któremu przedstawiła konieczność zniesienia cenzury wojennej. Płk. Giedraitis oświadczył, że rząd przygotowuje projekty o zniesieniu stanu wojennego i cenzury wojennej. Podkreślić trzeba, że stan ten istnieje na Litwie od chwili powstania niepodległego państwa.

Sowiety są nadal rozkradane.

MOSKWA. W związku z jesiennym sezonem przewozowym, kradzieże transportów sowieckich stają się coraz częstsze. Szczególnie wielkie nadużycia stwierdzono na kolejach środkowoazjatyckich oraz w porcie w Nikołajewie nad morzem Azowskim, gdzie

Dźwiękowy „Teatr ODEON”

W niedzielę 23 października o godzinie 12.30 w południe.

Odbędzie się dzienne przedstawienie wielkiego dramatu p.t.

WSZYSTKO DLA DZIEWCZYNY

Nad program: KOMEDIA i AKTUALNOŚCI DZWIĘK.

Krzesła tylko 49 groszy. Miejsce w łożu 99 groszy.

tragarze kradli zboże. W moskiewskim truście bieliżnianym i krawieckim wykryto „przekroczenie budżetowe” na blisko półtora miliona rubli. W fabryce obuwi „Skorochod” w Leningradzie wykryto szajkę 21 strażników z ochrony składów, którzy od szeregu miesięcy kradli i sprzedawali surowiec i gotowe wyroby, „zarabiając” około 15.000 rubli miesięcznie każdy.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Do Warszawy przybył z Genewy min. Zaleski w towarzystwie ambasadora Chłapowskiego.

— Kpt. Karpiński wystartował z Aleppo do Stambułu.

— Szanse Roosevelta w wyborach prezydenta St. Zjedn. uważane są za lepsze, niż jego republikańskiego kandydata prez. Hoovera.

— Związek szaulisów litewskich wydał odezwę, wzywającą do kupowania nowego obrazu propagandowego, mającego przedstawiać symbolicznie akcję litewską, zmierzającą do zaślubienia Wilnem.

— Trzecia konferencja bałkańska zbiera się dziś w Bukareszcie.

— Nad zachodnią częścią Annamu przeszedł gwałtowny tajfun. Kilka dziesiąt wsi zostało zniszczonych z powierzchni ziemi. Są liczne ofiary w ludziach.

— Pewien Korsykanin, spotkawszy w Nicei osobnika, który przed 10 laty zamordował jego ojca, oddał doń 5 strzałów rewolwerowych, raniąc osobnika tego tylko w rękę.

— Walenty Milewski, morderca kolporterki gazet, Podleśnej zawisł na szubienicy.

Kino-Teatr „ATLANTIC”

Dziś i dni następnych.

Monumentalne arcydzieło filmowe, którego akcja trzyma widza cały czas w napięciu uwagi. Konrad Veidt i uroczą Karin Evans w arcyfilmie reżysera nieznętanego JOE MAYA p.t.

OSTATNIA KOMPANJA

Nad program: ARCYWESOLA FARSA i KRONIKA P. A. T-a.

Całkowity program ilustrowany dźwiękowo-muzycznie.

KSAWERY DE MONTEPIN.

164

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Osadzisz pan sam, jeżeli pozwolisz panu de Garennes, odczytać sobie memoriał, w którym się znajdują rezultaty jego osobistych poszukiwań, jak również tych, które ja sam dokonałem.

— Słucham pana, mój kochany adwokat.

Filip odczytał swą pracę, dopełniając opowiadaniem faktów odszukanych w Pontarmie i w la Chapelle en-Serval w obojętym pod „Białym Koniem”.

Szef Bezpieczeństwa i pan Galtier słuchali z widocznym zachwytem.

— Dokonał panowie dzieła godnego najsprytniejszych agentów policyjnych — zawołał sędzia śledczy, po ukończeniu czytania — i pewnym jestem, że takie same jest zdanie pana szefa Bezpieczeństwa.

— Tak jest! — odrzekł ten ostatni — Widocznym jest, że człowiek o czernych włosach i osoba, która z nim się połączyła w Chapelle en-Serval, są prawdziwymi i jedynymi sprawcami zbrodni. Nie mniej jest widocznym, że pan de Challins stał się ofiarą jakiegoś aktu nienawiści lub zemsty wykombinowanej i wykonanej z niesłychaną zręcznością przez tych dwóch

nędzników, którzy ręką naszych ucho-
dzą.

— I których trzeba schwytać koniecznie — dodał Filip.

— Tak, ale jakim sposobem?

— Cofając się do źródła denuncjacji, schwyci się denuncjantów.

— Wytlumacz się pan jaśniej — prosił...

— Zaraz to uczynię. Pan doktor Gilbert mówił mi, że listy anonimowe zwróciły uwagę sądu na zajmującą nas sprawę.

— Tak.

— Listy te mogą nam wykryć tych, którzy je pisali i którzy w naszym przekonaniu są zbrodniarzami.

— Ależ jeżeli są anonimowe, lub podpisane nazwiskiem nieczytelnym... zauważył sędzia śledczy...

— Pozwól pan — rzekł nagle szef Bezpieczeństwa — Jodelet, po nadejściu tych listów, z których jeden był adresowany do mnie osobiście, otrzymał odemnie polecenie dopełnienia w okolicy Saint-Sulpice śledztwa pobieżnego. Z raportu jego okazuje się, że słyszał w pewnym domu handlowym na ulicy Garanciere twierdzenia identyczne z treścią listów anonimowych. — Raport Jodeleta musi się znajdować w aktach.

— Przejrzyjmy je — rzekł sędzia śledczy, biorąc akta zbrodni przy ulicy Garanciere i szukając w nich raportu. — Otoż on — dodał po upływie kilku sekund, wskazując arkusz

papieru, do którego szpilkami były przypięte dwa listy anonimowe. — Czytaj sam kochany adwokat.

Podał raport policji i dwa listy Filipowi, który wziął jedną ręką, przebiegł szybko oczami i zawołał:

— Słowo honoru! wszak to potworne! Trzeba przypuścić, że nędznicy ci wiedzieli wszystko, co się działo w pałacu naszego wuja! Od kogo wie-
dzieli te szczegóły? Zapytuję siebie i nie znajduję odpowiedzi... Ah! są i nazwiska kupców, w których pański agent zebrał te pogłoski, wzmiankowane w jego raporcie: Lauret kupiec win i Masson, perukarz i fryzjer, obaj przy ulicy Garanciere. Zanotuję sobie te nazwiska.

Filip napisał je rzeczywiście na czystej stronie swego memoriału, poczem opuścił gabinet sędziego śledczego z doktorem Gilbertem i Rauliem. Wszyscy trzej udali się na ulicę Garanciere w celu rozpoczęcia śledztwa, które, jak wiemy, nie mogło doprowadzić do żadnego rezultatu.

— Mielśmy nadzieję schwytać oszczercę i znowu nam się wymyka — rzekł Raul z gniewem, kiedy śledztwo to zostało ukończone.

— Uspokój się — odrzekł Gilbert, bez przekonania — pozwólmy teraz działać agentom szefa Bezpieczeństwa. Być może będą szczęśliwsi od nas. Co do mnie powracam do Morfontaine. Przysyłajcie mi depeszę natychmiast, gdyby stało się cośkolwiek

coby wymagało mojej obecności w Paryżu.

Zniechęcenie doktora Gilberta było widocznym.

Czuł, że traci grunt pod nogami, wśród tych ciemności, otaczających tajemnicę Pontarmie, a zarazem i nadzieję znalezienia kiedykolwiek rozwiązania zagadki.

Raul, straciwszy już energję konieczną do prowadzenia dalekiej walki, postanowił pozostawić kuzynowi zadanie wyszukania nici przewodniej.

Tego właśnie pragnął Filip.

Był odtąd panem pola bitwy.

— Czy nie pojedziemy zdać sprawę ciotce o ujemnych rezultatach naszej podróży do Morfontaine? — zapytał pan de Challins.

— Pojadę wkrótce do mojej matki do Brysur-Marne — odrzekł Filip.

— Z wielką przyjemnością towarzyszyłbym ci. Czy miałbyś co przeciwko temu?

Baron de Garennes nie śmiał odmówić.

Miał jednak wielką do tego ochotę, gdyż chciał zanim Raula zawiezie do matki, dowiedzieć się wszystkiem, co się stało w Brysur-Marne podczas jego nieobecności.

Lecz odmówić było niepodobna. Otoż udając, że go to nic nie obchodził, — zawołał z pośpiechem:

D. c. n.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu, zażywa się rano naczczo szklanke naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Żądać w aptekach.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 23 października. Seweryna B. i Romana B.

Poniedziałek 24 października. Rafała Archaniola.

Wschód słońca: o g. 6.14 Zachód 16.26

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: St. Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: III Aleja Narutowicza.

Akademja pożegnania p. starosty Kühna. Komitet Obywatelski Pożegnania p. starosty Kühna podaje niniejszem do wiadomości, że Akademja odbędzie się w sali Straży Pożarnej w niedzielę, o godz. 12 na którą zaprasza się przedstawicieli wszystkich organizacji, instytucji, zrzeszeń i urzędów powiatu i miasta oraz szerszą publiczność, pragnącą wziąć udział w pożegnaniu zasłużonego starosty.

Zaproszeń imiennych Komitet nie wysyła.

Obchód Dni Chopinowskich. Komitet Obchodu Dni Chopinowskich w Częstochowie za naszym pośrednictwem zwraca się z apelem do miejscowych organizacji, stowarzyszeń itd. o przesunięcie wyznaczonych na poniedziałek, 24 b. m. zebrań, na inny termin, ze względu na koncert p. Kopeckiej, poświęcony twórczości Chopina, który odbędzie się w poniedziałek.

Komitet Wykonawczy Obchodu 20-lecia Harcerstwa za naszym pośrednictwem zaprasza Panie Opiekunki i Panów Opiekunów drużyn, członków, kół przyjaciół harcerstwa, rodziców harcerzy i harcerzy oraz wszystkie instytucje i osoby sympatyzujące z harcerstwem o łaskawe wzięcie udziału w uroczystościach.

P.O.S. Miejski Komitet W. F. i P. W. zawiadamia, że próby na Państwową Odznakę Sportową zostaną przeprowadzone w dniach 26, 29 i ew. 30 października b. r. od godz. 14 — 17 na boisku sportowym 27 p.p.

Zebrań koła IV „Orleń”. Związek Młodzieży Pracującej „Orleń”, koło IV zwołuje w niedzielę, 23 b. m., o godz. 11-tej, w lokalu przy ul. Dąbrowskiego 21 zebrań. Zarząd prosi wszystkich członków o bezwzględne punktualne przybycie.

Dziś ochocza zabawa taneczna. Dziś w sobotę, w sali „Ogniska Obrony Niepodległości” przy ul. Pułaskiego nr. 2, o godz. 8 wieczorem odbędzie się staraniem sekcji muzycznej stowarzyszenia im. marsz. J. Piłsudskiego wielka zabawa taneczna. Do tańca przygrywać będzie własny zespół pod batutą p. Z. Łukasika.

Kino „MUZA” II Aleja 43

Dziś i dni następnych.

Małżeństwo

W roli głównej: Brigida Helm.

Romans Hrabianki L.

W roli głównej: Carme Boni.

WAŻNE DLA PANI

Piegi i plamy na twarzy, to nieprzyjemne utrapienie dla pań z olbrzymią szkodą dla ich urody. Niejedna też z pięknych pań staje przed lustrem z niemiłym pytaniem na ustach, jak pozbyć się tych niebezpiecznych wrogów swej urody. Oto do usług w takiej krytycznej chwili staje jako niezawodny środek **KREM „LACTOLIN”**, który radykalnie usuwa piegi i plamy.

Krem „Lactolin” nagrodzony został wieloma nagrodami, w tym złotym medalem na wystawie w Paryżu i licznymi dyplomami. Żądać wszędzie.

PROŚBĄ O BÓLE GŁOWY DLA DOROSŁYCH

KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE

BÓLE GŁOWY

LABORATÓRIUM CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

AP. KOWALSKI

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Od piątku 21 października 1932 r. i dni następnych.

Najpotężniejszy film **KRISS** Niebawła rewelacja w dziejach kina: Ceremonja egzotyczna, walka na miecze, uczta w dżungli, miłość malajska. Oto co po raz pierwszy ustalili na filmie „Kriiss”.

NAD PROGRAM: Nowe dodatki dźwiękowe. — — Szczegóły w afiszach.

UWAGA!

W dniu 23 października r.b. o godz. 3-iej po poł. (punktualnie) w lokalu Tow. Gimn. „Sokół” przy ul. 3-go Maja Nr. 2 (daw. Wieluńska) odbędzie się

WALNE ZEBRANIE

współwłaścicieli gruntów

Gromady Mieszczan i Rolników „Nowa Częstochowa”.

Ze względu na ważność uchwał wymagana jest obecność wszystkich współwłaścicieli po jednym z każdego numeru tabelowego. Tylko upoważnieni pisemnie lub sami właściciele będą korzystać z prawa głosu.

Komitet zarządzający gruntami właścicieli „Nowej Częstochowy”
Sekretarz W. FIGLAREWICZ. Przewodniczący J. CHOLEWICKI

UWAGA!

Z dniem 6 września b. r.

— — — zostało otwarte

PRZEDSZKOLE

dla dzieci od lat 3—7 w Częstochowie.

przy ulicy ALEI WOLNOŚCI 11 (oficyna naworost bramy)

Lokal mieści się na parterze i urządzony jest według najnowszych wymogów higieny.

ZAPISY PRZYJMUJE CODZIENNIE od godz. 11 — 1 i od 4 — 6.

B. Lipszcówna

absolw. Warszaw. Seminarjum Ochroniarskiego

Tak nakazuje bezstronność.

Jedno z pism miejscowych, nawiązując do naszego artykułu „Wymownym być należy”, użyło, stwierdzamy to z zaakcentowaniem, określenia, które krzywdzi ustępującego starostę: „konający lew”. Dzisiejsza uroczystość pożegnania p. inż. Kazimierza Kühna, nieco niefortunnie nazwana „akademją”, daje nam okazję sprostowania tego, nie przez nas użytego, określenia. Były nasz starosta stanowczo nie jest konającym lwem, przetrwał na stanowisku lat 12, wykazał bardzo dużo dobrej woli, sumienności, a przede wszystkim uczciwości, maksimum inicjatywy i po 12-tu latach pracy na naszym terenie przechodzi nie w stan spoczynku, lecz na dalszy odcinek pracy — na stanowisko naczelnika wydziału samorządowego w stanisławowskim urzędzie wojewódzkim. Więc nie degradacja, lecz awans i to w zupełności uzasadniony. Godzi się, by dzisiaj, po latach 12-tu, w dzień pożegnania zamknąć bilans działalności p. starosty uczciwie, bez cienia uprzedzeń jakichkolwiek.

Oficjalne pożegnania są aktem raczej towarzyskim, podczas których mówi się tylko rzeczy przyjemne, często wzruszające, wymienia się zimne uściski ciepłych dłoni, czasem roni się łzy, lub, gdy się jest wyjątkowo wrażliwym, omdlewa się na chwilę... Tak nakazuje dobry ton.

P. inż. Kühn jest zbyt poważnym człowiekiem, byśmy mogli, choćby pod pozorem złe zrozumianego dobrego tonu, zmącić uroczystość jego pożegnania tonem nieszczerości.

Zamykając bilans 12-letniej działalności pana starosty zapisujemy po stronie „Ma” jego niezaprzeczalne walory, które wyliczyliśmy na wstępie tego artykułu — po stronie „Winien” pomieści-

my tylko owe „maksimum inicjatywy”, a raczej nadmiar inicjatywy, który nie pomieścił się w ramach istniejących u nas możliwości. Inicjatywa jest zawsze niemal pożyteczną — przerosł jej poza granice wykonalności — wadą.

Motywuujemy: W szeregu pozycji bilansujących działalność p. inż. Kühna na stanowisku starosty częstochowskiego znajduje się pozycja zatytułowana: „Turów — majątek państwowy”. Zrealizowana inicjatywa wydzierżawienia tego majątku przez sejmik częstochowski przyniosła aż nadto pokazywany deficyt.

Inicjatywa pożyteczna, lecz znowu nadmierna, stworzyła przy sejmiku wydział handlowy dla zakupu i sprzedaży artykułów rolniczych i maszyn — wyniki: poważne sumy deficytowe i likwidacja wydziału.

Teatr. Ktoby nie pochwalił tej inicjatywy. Owszem, potrzebny, nawet wielce. Ale inicjatywa przerosła ponad granice możliwości. Bilans: 300 tys. zł. kapitału akcyjnego, 200 tys. zł. zagwożdżonej pożyczki komunalnej, 200 tys. zł. długu u architekta p. Szymkowiaka. Czysty zysk: salka koncertowa na 300 osób za cenę 850 tys. zł. Bo teatru nie ma. I dłużni jeszcze nie będzie, bo maksimum i takowej wymaga jeszcze minimum... tys. złotych. Dopiero wtedy będzie teatr w Częstochowie.

Na akademji o stronie „Winien” nikt mówić nie będzie przez kurtuazję i wzgląd na dobry ton. O nas może, i prawdopodobnie, powiedzą, że „kopujemy konającego lwa”, ale — bilans zamknięcia robi się po zamknięciu okresu działalności. Tak nakazuje bezstronność, która nigdy nie umniejsza niewątpliwych zasług.

Komunikat O. T. O. i K. R.

W związku z proklamowanym przez Zawodowy Związek Rolników strajkiem na dzień od 23 do 30 X b.r. Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Częstochowie czuje się w obowiązku poinformować ogół rolników naszego powiatu, że strajk ten godzi w interesy naszego Państwa jakoteż w interesy samego rolnika.

Dziwi nas skąd taka organizacja jak Związek Zawodowy Rolników mia nuje się obrońcą interesów rolnika. Organizacja ta jest nam wogóle mało znana. Jedyną organizacją kulturalno-zawodową jest Okręgowe Towarzystwo Organizacji Kółek Rolniczych zrzeszające kółka rolnicze, koła gospodyń wiejskich, koła porad sąsiedzkich itp. i ta jedynie ma prawo występować w obronie rolników, co też od dłuższego czasu czyni.

Rozumiemy, że gospodarstwa wiejskie nie dają dziś zysków, a złożyło się na to wiele przyczyn, przede wszystkim zaś kryzys rolniczy wszechświatowy, który spowodował zastój w przemyśle i handlu i wpłynął na zubożenie ludności zarobkującej.

W tych warunkach zmniejszyła się konsumpcja i nastąpił spadek cen na artykuły pierwszej potrzeby. Strajkiem nie da się uzyskać podwyżki cen artykułów rolniczych, a na obałamucaeniu rolnika zyskają tylko różni spekulanci i pośrednicy, co widzimy już z prób w Województwie Warszawskim.

Jeśli chodzi o obniżenie pobieranych przez miasto wysokich opłat za wjazd i targowicę miejską, to Zarząd Okręgowego Towarzystwa i Kółek Rolniczych czyni starania w Magistracie m. Częstochowy o obniżenie tych opłat, nadto O. T. O. i K. R. ma swych przedstawicieli w Komisji Cennikowej ustalającej cennik na niektóre artykuły produkcji rolniczej.

Sprawy te będą niebawem uregulowane.

Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych potępia czyn strajkowy i apeluje do wszystkich światłych rolników, by nie solidaryzowali się z przywódcami strajku rolnego.

Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Częstochowie.

Dźwiękowe „Grand-Kino”

W niedzielę 23 października o godz. 12.30 w południe

odbędzie się jeden południowy seans tak wspaniałego filmu p.t.

Kongres tańczy

W rolach głównych: Liljana Harvey, Henri Garat, A. Bernard, L. Dagover.

Wszystkie krzesła po 49 gr. Łoże 99 gr

Komitet Wykonawczy Obchodu 20-lecia Harcerstwa podaje do wiadomości organizacji i szkół, że po nabożeństwie na Jasnej Górze, które odbędzie się o godz. 9.30 formuje się na placu jasnogórskim pochód, który przedelfuje przed władzami na placu magistrackim. Pochód przejdzie następnie po stronie numerów parzystych ul. Najśw. Marii Panny do Alei Wolności i powróci po stronie numerów nieparzystych na plac I-go Gimnazjum Państwowego, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu, celem udania się na akademję.

W defiladzie biorą udział: 1) orkiestra, 2) organizacje społeczne, 3) poczty sztandarowe szkół żeńskich, 4) poczty sztandarowe szkół męskich, 5) członkowie kół przyjaciół, 6) panie opiekunki i panowie opiekunowie drużyn, 7) byłe harcerki i byli harcerze, 8) hufiec żeński i 9) hufiec męski.

Biblioteka K.O.S. „Victoria”. W najbliższych dniach zostaje otwarta dla członków klubu biblioteka. Zarząd klubu zwraca się do społeczeństwa częstochowskiego z prośbą o łaskawe ofiarowanie zbędnych książek lub ilustrowanych pism, dla nowo powstałej biblioteki, służącej dla członków klubu.

Łaskawie ofiarowane książki prosimy składać w sekretarjacie klubu (II Aleja 43, I piętro, oficyna) od godziny 9 — 13 i 16 — 19.

Z Teatru „Kameralnego”. Dziś, w sobotę poraz drugi świetna angielska farsa: „Beczki złota”, która dzięki swym niezwykłym walorom i znakomitej grze naszego zespołu, tak wielki odniosła sukces na wczorajszej premierze. Początek punktualnie o godz. 20-tej. Bilety wcześniej do nabycia w „Renomie” i od godz. 18-tej w kasie teatru.

Jutro, w niedzielę, o godz. 16-tej na przedstawieniu popularnem poraz ostatni świetna komedia Kiedrzyńskiego — „Szczęście od jutra”. Bilety w cenie od 60 gr. są do nabycia w „Renomie”. Wieczorem, o godz. 20-tej farsa: „Beczki złota”.

Teatr na „Częstochowlance”. Dziś w niedzielę zespół amatorski Twa Teatralno-Wokalno-Muzycznego przy fabryce „Częstochowlanka” wystawia: krotkowiele Anezyca ze śpiewami i tańcami; „Błądek Opętany”, obrazek dramatyczny w 1 akcie ze śpiewami i tańcami; „Łobzowanie” oraz „Łaciata piękność”, żart sceniczny. Początek o godz. 18.30 Ceny biletów: 30 gr., 49 gr., 75 gr. i 99 gr.

Epilog głośniego zajścia na kopalni „Bernard”. Głośnie było swego czasu zajście na kopalni rudy żelaznej „Bernard”.

W styczniu 1930 roku zredukowano robotnicy tej kopalni Antoni Gębuś, Piotr Sztandera, Franciszek Leśniak i Jan Jagodziński napadli na inż. kopalni p. Piskorskiego i pobili go dotkliwie łaskami. Motywem tego samosądu stanowiło domniemanie, że inż. Piskorski przyczynił się do zredukowania w y ż e j wymienionych, którzy mieli za sobą 8 do 10 lat nie-nagannej pracy w kopalni.

Sąd ustaliwszy winę oskarżonych skazał Gębusia i Sztandera na 8 miesięcy więzienia każdego, pozostałych na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie tej kary, z wyłączeniem Gębusia, na przeciąg 2 lat.

SZKOŁA PRYWATNA Powszechna

oraz PRZEDSZKOLE

ST. LIGEZÓWNY

w Częstochowie,

Al. Kościuski 8, tel. 186.

przyjmuje zapisy do wszystkich oddziałów oraz przedszkola.

Kancelaria otwarta codziennie od godz. 8 — 15 po poł.

Koncert-recital ku czci Chopina. W poniedziałek, 24 p. m. p. Wanda Kopecka daje w sali Teatru Kameralnego koncert recital fortepianowy, poświęcony wyłącznie twórczości Chopina ku czci Dni Chopinowskich.

Niejednokrotnie słyszeliśmy p. Wandę Kopecką i znamy jej świetną grę, interpretującą utwory Chopinowskie wprost w idealny sposób. Czytając w pismach krytykę, czy to p. Edmunda Zygmana, czy p. Halperna, kiedy p. Wanda Kopecka dawała swoje koncerty w Filharmonii warszawskiej lub na estradzie „Helenowskiej” w Łodzi, przychodzimy do wniosku, że jej świat na technikę, która błyskotliwością olśniewa, a niezwykłą czystością tonu wprowadza w zachwyt słuchaczy, stawia p. W. Kopecką wśród najwybitniejszych pianistów naszego kraju.

W programie między innymi będą wykonane słynne Etjudy c. moll op. 10 (rewolucyjna cis moll op. 25, tak różne od siebie, choć skomponowane przez wielkiego mistrza tonów pod wpływem wiadomości wzięcia Warszawy. O ile druga wyraża bezdenny smutek, to pierwsza ujawnia w melodii swej bunt duszy artysty.

Należy przypuścić, że niebraknie nikogo na tym koncercie, tembardziej, że p. Kopecka pierwsza w Częstochowie daje koncert na cześć Dni Chopinowskich.

Oświadczenie. Wobec tego, że Stowarzyszenie Spółdzielców „Jedność” znalazło się w ciężkim położeniu — ugrupowanie P. P. S. C. K. W., które dotychczas całkowicie ponosiło i ponosi odpowiedzialność za stan interesów „Jedności”, wyraziło chęć nawiązania kontaktu z ugrupowaniem prorządowym, na skutek czego została zawarta umowa, ściśle określająca skład rady nadzorczej i ich zastępców.

Umowa powyższa nie została przy wyborach P. P. S. C. K. W. dotrzymana, wobec czego niżej podpisani w dniu 11 bm. złożyli na ręce dyrekcji Stow. „Jedność” swe mandaty, nie mogąc w podobnych, nie budzących zaufania warunkach ponosić odpowiedzialności za losy tak poważnej placówki.

(—) Augustyniak. Jarmułowicz, Jegier, Kachelski, Kurkowski, Lula, Madeyski, Miller, Słowiński, Stawczyk, Święcki, Warnus, Zbierski.

Sprostowanie wzmianki „z życia „Legionu Młodych”. — W związku z notatką „z życia „Legionu Młodych”, zamieszczoną w Nr. 242 „Słowa Częstochowskiego” z dnia 21 października b. r., opierając się na dekrete w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z 7.II 1919 r. (art. 21 i 22) proszę o umieszczenie w prawem przepisany terminie 3 dniowym, w tym samym miejscu i temi samymi czcionkami poniższego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że p. Tadeusz Kałuski jest członkiem Obozu Wielkiej Polski,

natomiast prawdą jest, że p. Kałuski nie był członkiem, ani nigdy nie pozostawał w jakimkolwiek stosunku z O. W. P., jakkolwiek z nieznanymi nam powodów usilnie zabiegał o przyjęcie go w poczet członków O. W. P.

2) Nieprawdą jest, że p. Kałuski był konfidentem O. W. P., gdyż instytucją taką O. W. P. się nie posługuje.

Zaznaczam, że w wypadku niezamieszczenia sprostowania, zgodnie z wymaganiami dekretu prasowego sprawę skieruję do Sądu Państwowego.

Kierownik Pow. O. W. P. w Częstochowie

Niebudek Stefan, mag. pr.

Podchorążówka — „Victoria”. Dawno oczekiwane zawody między Podchorążówką 27 p.p. a K.O.S. „Victoria” o puchar przechodni odbędą się w niedzielę, 23 b. m., o godz. 14.30 na boisku 27 p.p. Wejście 50 i 30 gr.

Radomsko — Częstochówka. Dziś, w niedzielę, na boisku Stow. Młod. Polskiej (Najśw. Panny Marii Nr. 64), o godz. 15-tej odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy K.S. „Korona” a mistrzem klasy „B” S.M.P. „Częstochówka”.

Zawody poprzedzi przedmecz o godzinie 13.15 pomiędzy K.O.S. „Victo-

Restauracja „ADRIA” Restauracja

Częstochowa, II Aleja L. 38

Wydaje śniadania, obiady i kolacje, oraz wszelkie dania a la carte po cenach niebywale niskich.

Bufet zaopatrzony w trunki krajowe i zagraniczne.

W porze obiadowej i wieczorowej koncert

UWAGA! Zakąski gorące po 30 groszy UWAGA!

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości PP. właścicieli nieruchomości, że w dniu 15 listopada r.b. upływa termin płatności drugiej raty dopłat wodociągowo kanalizacyjnych, rozłożonych na sześć rat półrocznych. W razie niezapłacenia tej raty w terminie, cała należność z tego tytułu zostanie przymusowo ściągnięta.

Częstochowa, dnia 22 października 1932 r.

TYMCZASOWY ZARZĄD MIASTA
Wodociągi i Kanalizacja

Akuszerka MARJA BRYMORA

przeprowadziła się do Częstochowy.

Adres: ul. Waszyngtona 24 (dawniej Jasna).

Udziela pomocy również członkom Kasy Chorych — bezpłatnie

Strajk rolny proklamowany.

Czy Częstochowie grozi wygłodzenie.

Częstochowski oddział Zawodowego Związku Rolników nadesłał do magistratu memoriał, w którym wysuwa żądanie obniżenia opłat od postoju na rynku i za wjazd do miasta. Magistrat zajął się bezzwłocznie rozpatrzeniem tego memoriału, który utrzymany jest w ramach możliwości i prawdopodobnie znajdzie aprobatę naszego magistratu. Niemniej jednak, ponieważ odpowiedź w tej sprawie z magistratu jeszcze nie wyszła — Z. Z. R.

postanowił wezwać rolników do bezzwłocznego strajku. Dziś więc, o ile akcja strajkowa uda się, Częstochowa powinna być pozbawiona mleka, a w dniu następnym i mleka i produktów wiejskich. Mamy jednak podstawy do twierdzenia, że prawdopodobnie strajk zawiedzie, tak jak zawiodł niemal na całym terenie Polski. Nie wątpimy natomiast, że uzgodnienie żądań rolników nastąpi na drodze legalnej.

Po całonocnym czuwaniu nad warsztatami.

Interwencja p. inspektora pracy w zatargu między robotnikami a zarządem igłarni doprowadziła do zlikwidowania tam strajku włoskiego. Zarząd igłarni wykazał istotnie dobrą wolę, która wprawdzie nie zapełnił głodnych żołądków robotników i ich rodzin, pozwala jednak potraktować zobowiązanie zarządu poważnie. I na tem sta-

nowisku stanęli robotnicy przyjmując zapewnienie, że zarząd igłarni użyje wszystkich możliwych środków, by wyrównać zaległe wypłaty robotnicze. Praca rozpoczęła się w igłarni dopiero dziś w sobotę o godz. 7 rano, gdyż strajkujący musieli wypocząć po całonocnym wprawdzie bezczynnym czuwaniu, nad warsztatami pracy.

Znów tragedia.

Kobieta wyskoczyła z okna I piętra.

Zgnębiona brakiem środków do życia, ogarnięta depresją duchową 25-letnia Marja Gąsior (3 Maja 20) postanowiła odejść ze świata. W mieszkaniu domu odпочыwali s. śnie, w czterech ścianach pokoju młodej kobiety rozegrał się cichy dramat — rozpaczne postanowienie. O godz. 2 w nocy ciszę nocy rozdarł straszny okrzyk bólu. To Marja Gąsior w celu samobójczy wys-

skoczyła oknem z pierwszego piętra na wyboisty bruk podwórza.

Śmierć jednak nie przyjęła ofiary jej młodego życia — Marja uległa ogólnemu wstrząsowi i złamaniu ręki i nogi. Przewieziono ją do szpitala N. Panny Marii, gdzie na długo pozostanie i być może opuści go kaleką na całe życie.

Historia osobiwa.

Kupiec częstochowski p. Maurycy Sz. odwiedził Piotrków — w tem nie ma nic osobliwego. Złatwił pomyślnie interes handlowy, co już znać należy za osobiwość, bo kto dziś robi pomyślnie interesy? I to prawdopodobnie zdecydowało, że solidny kupiec częstochowski zamiast natychmiast ucho dzić z gotówką z Piotrkowa, wpadł w nastrój niefrasobliwy, bezprzebieżnie osobiwy, bo kto dziś ma chęć do zabawy? I w Piotrkowie można spotkać na ulicy, szczególnie, gdy się jest częstochowskim kupcem, który zrobił pomyślny interes, piękną nieznajomą, która od razu staje się piękną znajomą. Można z nią zjeść kolację, można

udać się z nią do hotelu „Bristol” (ul. Słowackiego 28) i swawolić rozsennie aż do rana, potem chrząnąć nieco i obudzić się bez gotówki. To właśnie przydarzyło się częstochowskiemu kupcowi.

Osobiwość jednak tej historii załusnej na opisanych przygodach nie wyczerpała się. W dwa dni potem p. Maurycy Sz. miał jeszcze osobiwą rozmowę z żoną, która, dzięki niedyskrecji jednego z przyjaciół, przeniknęła tajemnicę jednej nocy swego małżonka. Co tam było, jak tam było — wiedzą sąsiedzi. Policja wzywana nie była, ani pogotowie — p. Maurycy kuruje się w domu.

której Nabiłek przebił szwagra nożem i ponadto zadał mu cios łopatą w głowę. Po godzinie Palacz zmarł na skutek otrzymanych ran.

Tytułem odszkodowania sąd poza karą więzienia przysądził Nabiłkowi 300 złotych na rzecz wdowy po s. p. Palaczu.

Przygoda krakowianina.

Współuczestem powodowany p. Zimetbaum Markus (Kraków) zawarł na dworcu w Częstochowie znajomość z jakimś ubogim podróżnym drżącym z zimna. Od słowa do słowa potoczyła się rozmowa serdeczna. Barwny opis

Miejski Teatr Kameralny

od piątku 21 października 1932 r.
codziennie o godz. 8 wieczorem

„Beczki Złota”

znakomita, szampańskim humorem
tryskająca farsa w 3 ch aktach
Evansa i Valentinea.

W głównych rolach wystąpią p.p. Cerańka-Poznańska, Gozdecka, Ziemiński, Bielicz i Dębicz.

SZATNIA NIEOBOWIAZUJĄCA.

ponurych przeżyć nieznajomego tak ujął za serce zacnego, lecz bezprzecznego naiwnego krakowianina, że zamówił dlań kolację i użyczył mu swego zapasowego futra pod zastaw skrzyneczki podróżnej.

Osobnik, poczuwszy futro na grzbiecie, najordynarniej zbiegł, pozostawiając rozczarowanego p. Z. na dworcu, ze skrzynką bez zawartości. Policja kancelarza szuka.

„Wdzięczna” córka. P. Marjanna W. Żoicka (Piastowska 188) nie ma pociechy ze swej zamężnej córki, Marji Krzyszczyk (Mickiewicza 34). Niewdzięczna córka, korzystając z nieobecności matki, dostała się do jej mieszkania i skradła sukienkę, wartości 20 zł. Oczywiście, Krzyszczyk odpowiadać będzie przed sądem za kradzież.

„Dawaj wódki” bo... Fama głosi, że mieszkaniec baraków miejskich, Eugeniusz Pala, za kieliszek wódki sprzedałby nawet swego rodzinnego ojca. Ile w tem prawdy, niewiadomo, wiadomo tylko, że za wymuszanie pieniędzy na „wodę ognistą” Pala miał już niejednokrotnie zatargi ze sprawiedliwością.

Wczoraj Pala zaczął na ulicy H. Wrońskiego p. Stanisława Patyńskiego, zam. w Wyczerpach, domagając się wódki, lub pieniędzy na nią. Napastowany odmówił temu żądaniu, przeto awanturnik rzucił się na niego i począł go bić. Z rąk rozjuszonego opryska wydostali p. Patyńskiego dopiero przechodnie. Pala siedzi.

Kradzieże.

— P. Zygmuntowi Migasowi (Ogrodowa 8) skradziono z korytarza domu rower, wartości 40 zł.

TANIE ŹRÓDŁO

Jeżeli pragniesz nabyć po tanich c
wszelkiego rodzaju **TOWARY M.**
FAKTUROWE w dużym wyborze
to tylko
w firmie **L. LEDERMAN i Aleja 7**

WYJAŚNIENIE.

Niniejszem wyjaśniam, że jako technik dentystyczny o ustalonej renomie, nie odwiedzam mieszkan w poszukiwaniu pacjentów i nie mam nic wspólnego z technikami dentystycznym, podającym ten sam, co mój adres.

St. Zgodziński,

Technik dentystyczny.

3-go Maja 12, (dawniej Wielńska 10).

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, watroby, nerek, pęcherza kamieniom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc **Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej!!!** Adres: **Liszk Apteka** 112-20

Kursy językowe przy szkole powszechnej prywatnej St. Ligęzówny, Częstochowa, Aleja Kościuszk 8. Telefon 186. (Francuski, niemiecki, angielski) dla dorosłych i młodzieży, tak początkujących, jak i zaawansowanych. Informacyj udziela kancelarja szkoły w godz. od 9 — 18.

Prośby, apelacje z weksli, o eksmisję do władz sądowych pisze po cenie niskiej. Biednym darmo. III Aleja Nr. 77. Maniak. 679-1

Do wynajęcia pokój umeblowany na jedną lub dwie osoby. Wilsona Nr. 32 m. 12. 682-1

Morwa. Chcesz poprawić swój byt, sadź morwę — bo jedwabnictwo przynosi dobrobyt. **Morwę** dostarcza Związek Hodowców Jedwabników Rzeczypospolitej Polskiej w Częstochowie, ul. Dębowa Nr. 4. 681-1.

Pracownia gorsetów, pasków leczniczych biustonoszy „Franciszka”, Częstochowa, Piłsudskiego 11, dawniej 9. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje, oraz pranie gorsetów. 658.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu (blisko stacji). Wiadomość „Renoma” II Aleja Nr. 21.

Zgubiono kwit lombardowy Nr. 18454.

Z pracy skautowskiej w Klepaczce i Truskolasach pow. częstochowskiego

Powstanie pierwszego oddziału skautowskiego datuje się od końca roku 1913, który powstał z inicjatywy: ś. p. Jana Krauzego, wówczas ucznia gimn. W. Szudejko w Częstochowie, p. Wandy Zatońskiej (obecnie Grabińska, żona kpt. W. P.) oraz niżej podpisanego. Na komendanta tego oddziału, a następnie drużyny został wyznaczony niżej podpisany. W miarę wzrostu liczebności drużyny, praca prowadzona była jak na prowincję dość intensywnie, a więc urządzane były wycieczki w najbliższe okolice, została zorganizowana drużyna piłki nożnej i t. d.

Ze względu na to, że skautami byli wszyscy synowie chłopów, a więc i sama praca była nastawiona i przeprowadzona nieco innymi metodami, niż w mieście. Między innymi zwracana była specjalna uwaga na sposób zachowania się skautów na ulicy, względem starszych i t. p., gdyż pod tym względem chłopcy na wsi pozostawali dużo do życzenia. Rezultaty były nadszpeczane, tak że jak przedtem ojcowie i matki (szczególnie te ostatnie) niechętnie okiem spoglądały się na różne „musztry” swoich synów, to jednak po pewnym czasie same ich napędzały, żeby na zbiórki regularnie uczęszczali, gdyż niejedna matka nie mogła poznać swego syna, który spełniał bardzo gorliwie codziennie jakiś dobry uczynek, gdyż tak mu nakazywały „Przykazania skautowskie”, które każdy z nich miał wynotowane na karteczce, dopóki sobie ich dobrze nie przyswoił pamięciowo.

Kontakt z drużynami częstochowskimi był utrzymywany. Stąd otrzymywaliśmy również instrukcję i broszury, oraz książki, poświęcone idei skautingu.

Dostarczała nam ich przeważnie II drużyna częstochowska im. Kościuszki. Taki stan rzeczy trwał do końca października 1915 r. t. j. do czasu zawiazania się P. O. W., do której większość starszych skautów wstąpiła. Stan liczebny drużyny w tym czasie

Aby nie przepłacać, należy kupować w pierwszym źródle!

SKŁAD FUTER Maurycy Kornberg

Panny Marji 6, I piętro, tel. 259

zaopatrzony jest na nadchodzący sezon 1932-33 r.

w wielki wybór wszelkiego rodzaju futer, jak: skórki, blamy, lisy it.p.

Na składzie najmodniejsze futra i marynarki gotowe, według ostatnich modeli paryskich

Ceny bardzo przystępne.

Ceny bardzo przystępne.

sie wynosił około 25 chłopców.

Skauci w P. O. W. byli elementem bardzo wartościowym i pod względem ideowym pewni, co sam niejednokrotnie stwierdziłem. Podkreślali to również przełożeni P. O. W., a następnie dowódcy oddziałów na froncie w skład których wchodził był skauci-peowia-cy.

W zupełnie podobnych warunkach została zorganizowana drużyna skautów, której inicjatorką i założycielką była p. Marja Staszewska (obecnie Maulerowa, żona por. W. P.), nauczycielka wsi Hutka (obok Truskolas), gm. Panki, pow. częstochowskiego.

Data założenia przypada na koniec roku 1914 względnie początek 1915. Ośrodkiem tego ruchu były Truskolasy, gdzie specjalną opieką otaczała drużynę ś. p. Henryka Kosztulka, właścicielka apteki w Truskolasach, znana działaczka na polu społecznym. Jej też staraniem został ufundowany sztandar dla oddziału żeńskiego, który był uroczysto poświęcony wraz ze sztandarem P. O. W. w dniu 3 maja 1916 r. w kościele parafialnym w Truskolasach.

Stan liczebny drużyny wynosił w 2-jej połowie roku 1918 około 20 dziewcząt. Oddział żeński utrzymywał związek z drużyną męską na miejscowym terenie, a następnie czynnie współpracował z P. O. W.

Wspomniany wyżej sztandar znajduje się obecnie w Truskolasach.

Na zakończenie dla charakterystyki, jak silny wpływ wywarło życie w skaucie na późniejszych żołnierzy może posłużyć fakt, że prawie żaden z nich na froncie nie pił wódki i nie palił papierosów, stąd wniosek, że praca skautowska na wsi jest celowa i w skutkach owocna.

To też dzisiejsze hufce harcerskie, które mają za sobą tak piękną tradycję, winny skierować swe wysiłki organizacyjne na wieś, gdzie znalazłby wdzięczne pole do pracy.

Wielką pomocą przy organizowaniu harcerstwa na wsi może być nauczycielstwo które z racji swego stanowiska mogłoby oddać tak doniosłej sprawie nieocenione usługi, a tem samem przyczynić się dla dobra Państwa.

Pracując, należy pamiętać o tem, że pow. częstochowski jest powiatem kresowym.

W. K.

Tygodniowy przegląd polityczno-gospodarczy.

Przed paroma tygodniami w różnych organach prasy opozycyjnej gęsto pojawiały się notatki i artykuły, które twierdziły, opierając się rzekomo na słowach prezesa Walerego Ślawka, że klub sejmowy BBWR zrzekł się swej inicjatywy w sprawie zmiany konstytucji. Fałszywym tym pogłoskom kładzie ostatecznie kres oświadczenie wicemarszałka Sejmu, generalnego referenta projektu Konstytucji, St. Cara. Na akademjach poselskich, jakie odbyły się ostatnio w Grodnie i w Białymstoku, wicemarszałek St. Car stwierdził, że postulat zmiany Konstytucji jest dzisiaj powszechnym wymogiem szerokich mas społeczeństwa, które zdają sobie sprawę, że w warunkach geo politycznych, w jakich istnieje Polska, nie możemy pozwolić sobie na słabość władzy wykonawczej w Polsce. Wicemarszałek Car podkreślił nieszczera i dwulicową rolę stronnictw opozycyjnych, które uznając w zasadzie konieczność rewizji naszej Konstytucji obecnej, stosują względem poczynań klubu BBWR metodę strajku włoskiego. Praca rozpoczęła toczyć się będzie dalej, jak lawina, która przełamie bezmyślny opór, bo niezłomną wolą obozu Marszałka Piłsudskiego, zgodną z głosem powszechnym opinii publicznej jest — dzieło naprawy Konstytucji doprowadzić do końca.

Minister A. Zaleski, komentując niedawną reelekcję Polski do Rady Ligi Narodów, powiedział do współpracownika „Iskry”: „Właściwie jedną różnicą, jaka zachodzi między miejscem stałym i półstałym jest tylko konieczność poddawania się co trzy lata wyborom. O ile znaczenie Polski wśród państw europejskich będzie uznawane nadal, nie mamy powodu przypuszczać, żeby wybory mogły kiedykolwiek w przyszłości dać dla nas wynik ujemny”. Co do spraw mniejszości narodowych, minister zaznaczył: „Wtedy dopiero moglibyśmy znać pełne prawo moralne (innych państw) do wypowiedzania się w tych kwestiach, gdyby wszystkie państwa przyjeły na siebie zobowiązania analogiczne do tych, jakie przyjeły państwa, mające traktaty mniejszościowe. Wreszcie, co do „rozmów londyńskich”:

SPRZEDAŻ
SUKNA I KORTÓW
M. A. LASTMAN
Częstochowa, I Aleja 5
Poleca w wielkim wyborze materjały: paltotowe, ubraniowe, pokrycia na futra, spodniowe, na palta damskie oraz dziecięce, z pierwszorzędných fabryk Śielskich i Tomaszowskich po cenach fabrycznych.

„każda grupa państw może porozumiewać się między sobą we wszystkich sprawach, musi być tylko dokładnie wiadome, że porozumienia takie nie mogą dotyczyć tych, którzy nie biorą w nich udziału”. Słowem, nie o nas bez nas.

Należy podnieść i podkreślić pożyteczną inicjatywę Rady BBWR województwa kieleckiego i jej sekcji robotniczej. Przystąpiła ona do organizowania kursów, których zadaniem będzie kształcenie działaczy społecznych spośród robotników. Kursy będą 6-ciomiesięczne, po 2 godziny dziennie, wykłady dotyczyć będą zasad ekonomiki politycznej i polityki gospodarczej, skarbowości, prawa konstytucyjnego, ogólnych pojęć prawa publicznego, karnego i cywilnego, ustawodawstwa robotniczego itd. Zadaniem kursów jest wykształcenie z pośród robotników — działaczy społecznych, którzy zamias frazesów demagogicznych, będą mogli dać robotnikom rzetelną pracę, opartą na gruntownej wiedzy. Kursy takie zostały otwarte w Radomiu, Kielcach, Sosnowcu i w Częstochowie, zaś dnia 1 listopada otwarte będą w Zawierciu, Ostrowcu, Skarżysku i Starachowicach. Praca może doprowadzić do wytworzenia nowego typu robotnika-społecznika i dlatego zasługuje na baczną uwagę i gorliwe poparcie.

Rada Ministrów powzięła uchwałę zmiany przepisów o godzinach handlu. Nowe rozporządzenie wprowadza przepis o pewnych wyjątkach co do sprzedaży towarów w niedziele i święta. Naogół handel w dni powszednie nie może przekraczać 10 godzin na dobę. Sklepy tytoniowe oraz sklepy opałow mogą być czynne w dni przedświąteczne i w soboty — 12 godzin, wędliniarnie, mleczarnie i sklepy z pieczywem — 13 godzin, biura podróży — 14 godzin na dobę. Owocarnie i sodoiarnie w miesiącach letnich (od 1 maja do 31 października) będą mogły handlować od godz. 9 rano do 11 wieczorem. Sprzedaż ulicznych gazet, kwiatów żywych będzie mogła się odbywać od godz. 7 rano do 11 w nocy we wszystkie dni tygodnia, nie wyłączając niedziel. W

LEKARZ DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC

Aleja N. Marji Panny nr. 10.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wieczorem.
w niedziele i święta od 10—2 po połud.

SKŁAD FUTER firmy A. PIK

Częstochowa, Aleja Nr. 3
(front, 1-sze piętro)

Poleca na nadchodzący sezon wielki wybór wszelkiego rodzaju futer po cenach najniższych.
Towar dowolny. — Obsługa solidna.

Zawsze z myślą o Ojczyźnie.

Wspomnienia harcerza.

Lato 1916 roku. Po męczącej i mocno niepewnej sytuacji wojennej w latach 1914—1915, lato to było tembardziej rozkoszne. Na zmagania się naszych odwiecznych wrogów przestaliśmy już patrzeć bezpośrednio — wy ręcały nas w tem różowe szkiełka generalnego kwatermistrza niemieckiego. Gdyby nie diametralnie różne warunki życia, głód i nędza, popularka, ciężka jak but naszego nowego opiekuna — okupanta, rekwizycje na rzecz wygłodzonego sąsiada, nicby nie wskazywało na tragedję narodu polskiego.

Patrzyłem zresztą podówczas na te rzeczy oczami wczesnej młodości i skłonny byłem uważać wojnę za coś niezmiernie ciekawego, porywającego, pełnego silnych wzruszeń i emocji i obawiałem się, że wojna skończy się bez mego w niej udziału. Marzenia o tem rychło musiały się rozwiać wobec rzeczywistości, jaką jest po półtorarocznym przerwie sala szkolna. Młode główki pochylały się nad pulpitem swej własnej, polskiej już szkoły — uważne i pilne — skrupu-

latne w chwytności tego, co szerzyć mogło kult dla tej wówczas mgławicy, co się niepodległością zwała.

Prądy, które podówczas nurtowały społeczeństwo, nie mogły się nie odbić na uczące się młodzieży. W tej walce dwóch ścierających się poglądów starszej generacji, młodzież momentalnie zajęła stanowisko bardzo aktywne, odpowiadające zresztą jej temperamentowi i zgodne z niechęcią wszystkiego, co młode, do bierności. Pracować, nie pozostawać bezczynnym w chwili, kiedy tworzy się nowa era, powstają nowe idee, kiedy Polska ogarnięta pożogą wojenną, we krwi i łunach, patrzy na mordercze zmagania się swych odwiecznych wrogów. Zaczyna się „najmłodsza” praca — mrówcza, niewidoczna, szlachetna w swem założeniu — skauting.

Zamarły w pierwszym okresie wojny skauting, zasilony nową energją, wchłania młodzież szkolną i zaczyna się intensywnie odradzać. I tu okazuje się, ile ta młodzież wojenna może zdziałać w szlachetnym odruchu, ile pracy, energii twórczej, inicjatywy potrafi włożyć w to, co sama dokonać zamierza, ile przedziwnej umiejętności wykazuje we wcielaniu w życie pięknych przykazań skautowych.

Przypominam sobie te zebrania zas

tępu, na których poza zajęciami normalnymi: musztry, wykładów z terenoznawstwa, ratownictwa, z zakresu robót pionierskich itp., uczono nas, jak wcielać w życie te impulsy, które wypływają z gorącej miłości Ojczyzny. Niezapomniane chwile, kiedy usta szeptały Rotę, wzrok pałał, a serca wszystkich biły zgodnym rytmem w miłości ku „Ciemiejącej”.

Praca szła. Mimo młodego wieku naszych przełożonych, praca była planowa, dobrze zorganizowana, wykonawcy sprężysti i energiczni, chętnie więc garnięto się pod proporzycy „Wilków” i „Lisów”. Ruch zataczał coraz szersze kręgi, ogarniał nawet wsie okoliczne i wkrótce trudno było dostrzec młodego sztabaka nieozdobionego malutką białą lilijką, pospolicie zwaną podówczas „Czuwajką”.

Idea krzewiła się. Czuwajek coraz więcej — i kulminacyjny punkt w na pięciu uczuciowem młodego skautingu — wizytacja Patrona, ks. Mauersbergera.

Padają w zwarty, nieruchomy tłum słowa, dyktowane gorącą miłością Ojczyzny i wszystkiego, co młode i szlachetne. Padają słowa już nie nadziei, a pewności niezbitę, że nowe, świetlane dla nas czasy już u progu, że trzeba szykować się, by godnie przyjąć

już „Niepodległą”, czystem i gorącym w chęci Jej służenia sercem i zasługą w pracy nad kształceniem ducha, woli i rozumu. Padają słowa, niczem ziarna na grunt żyzny, by później, po miesiącach i latach wzejść w postaci krwi, ofiarne przelanej dla sławy i szczęścia Ojczyzny, by wzejść w postaci cichej i żmudnej pracy dla Jej dobra tych, którym niesądzonem było oddać za Nią swego młodego życia.

„Wszystko z myślą o Ojczyźnie”. Słowa te prowadzą młodą brać skautową na bagnety niemieckie w okresie strajku szkolnego w 1917 roku, słowa te kierują ich w czasach ostatniego ucisku padającego już wroga w szeregi P. O. W., słowa te padają w zaborców jako grom w pamiętnym listopadzie, słowa te wieńcem grobów otaczają bohaterski „Gród Orląt” i znaczą mogiłami nasze wschodnie rubieże — po Wisłę.

Plon obfity — ofiara dla Ojczyzny z tego, co najpiękniejsze i najdroższe — z życia. Malutka, skromna lilijka, „Czuwajka”, symbol obowiązku młodego obywatela zastępu „Wilków” spełniła swoje zadanie drogowskazu w chwilach, w których wahać się nie wolno.

Zawsze „Z myślą o Ojczyźnie”.
b. Skaut i d-ny.

niedziele będzie można otwierać od godz. 7 do 10 rano drobne przedsiębiorstwa IV kategorii, zajmujące się sprzedażą mleka, nabiału, dalej — herbaciarnie i jatki z mięsem. Zakłady fotograficzne mogą być otwarte w dni świąteczne od godz. 1 do 5 po poł. Biura podróży — od godz. 7 do 10 rano i od 1 do 5 po poł. Samoistne sklepy tytoniowe mogą być otwarte w niedziele w miejscowościach, liczących ponad 50.000 mieszkańców, od 8 do 10 rano, w miejscowościach zaś, liczących ponad 80.000 mieszkańców, również w godzinach od 1 do 9 wieczór. Przez cały tydzień mogą być otwarte miejsca sprzedaży benzyny, smarów do samochodów itp. Ustawa wprowadza stanowczy zakaz sprzedawania towarów, z wyjątkiem benzyny i dewocjonalii w pierwsze dni Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy, Zielonych Świątek i w Nowy Rok. Oczywiście, nowe przepisy nie oznaczają przedłużenia czasu pracy personelu w sklepach i zakładach handlowych. Dotychczasowe przepisy w tym względzie pozostają w swej mocy. Nowa ustawa wejdzie w życie w 14 dni po ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw”. Wzbudziła ona w niektórych sferach niezadowolnienie. Wysuwany jest argument, że narusza ona dotychczasowe zasady o przymusowym odpoczynku niedzielnym. W istocie, nowa ustawa w znacznej mierze przybliża stosunki do obyczajowo utartych stosunków przedwojennych i do istniejącej w tym względzie praktyki zachodnio-europejskiej. Naogół bardziej obecnie chodzi ludziom o możliwość pracy, aniżeli o przymus odpoczynku.

Z KRAJU.

Tajemnica kasy korpusu rosyjskiego.

Władze łódzkie prowadzą energiczne dochodzenie przeciwko szewcowi Przygodzkiemu, oskarżonemu o sprofanowanie grobu na cmentarzu prawosławnym w poszukiwaniu skarbu, stanowiącego kasę korpusu rosyjskiego, rzekomo zakopaną w grobie.

Na zasadzie oględzin grobu władze doszły do przekonania, że Przygodzki, człowiek stary, nie mógł tak ciężkiej pracy dokonać sam. Betonowe obmurowanie jest rozbite a w środku wykopany dół, głębokości jednego metra. Obok grobu znajduje się trumienka dziecka z oderwanem do połowy denkiem, wewnątrz pusta. W grobie widnieją ślady, iż leżała tam jeszcze jedna trumna dorosłego człowieka, prawdopodobnie ta, która zawierać miała skarb. Trumna ta w tajemniczy sposób zniknęła.

Z mętnych zeznań szewca wynika, że działał on na polecenie trzech osobników, którzy za pomoc w rozkopaniu grobu przyrzekli mu wysoką sumę. Pokazali mu oni stary, zniszczony plan, wskazujący grób z ukrytą kasą.

Głównym zadaniem władz śledczych jest obecnie odnalezienie owych trzech osób, o których wspomniał Przygodzki.

Dwa wyroki śmierci.

Sąd okręgowy w Pińsku na sesji wyjazdowej w Brześciu n. Bugiem rozpatrywał sprawę Jana Krawczuka, mieszkańca wsi Dobra Wola, pow. łuninieckiego za dokonane przezeń liczne napady rabunkowe i morderstwa. Sąd wydał wyrok skazujący Krawczuka na śmierć przez powieszenie. Obrona wniosła prośbę do Pana Prezydenta o ulaskawienie.

Zaznaczyć należy, że Krawczuk przed 6 laty skazany został na dożywotnie więzienie za napad rabunkowy, jednak P. Prezydent Rzeczypospolitej, korzystając z prawa łaski, wyrok zamienił mu na 4 lata więzienia. Po odbyciu kary Krawczuk począł znów grasować w pow. łuninieckim, brzeskim i t. d.

Wyrokiem sądu okręgowego w Łucku na sesji wyjazdowej w Kowlu

Kara śmierci dla mordercy dwu żon.

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę b. kelnera, Walerego Milewskiego, oskarżonego o zabójstwo swej kochanki, kolporterki gazet, Franciszki Podleśnej.

Oskarżony poprzednio był już skazany na 4 lata ciężkiego więzienia za zabójstwo swojej żony. Zwolniono go przed odcierpieniem kary, na skutek amnestji. Milewski, po wyjściu z więzienia, zamieszkał u Podleśnej, wymuszając od niej biciem i znęcaniem się zarobione pieniądze, grożąc często zabiciem.

Gdy brakło pieniędzy, Milewski sprzedawał meble i odzież kochanki.

Groził również zabiciem właścicieli mieszkańca, który mu nie chciał zwrócić kaucji, złożonej za mieszkanie we wrześniu. Milewski usiłował raz zamordować Podleśną, bijąc ją duszą od żelazka po głowie.

21 września nieszcześliwa znika.

Milewskiego widziano, wynoszącego z mieszkania ciężki kosz i meble, a na stacji w Żąbkach znaleziono trup kobiety w koszu.

został skazany na śmierć przez powieszenie Wegera Włas, lat 21, za udział w bandzie dywersyjnej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w drodze łaski zamienił karę śmierci na dożywotnie więzienie.

ZE ŚWIATA.

Przeznaczenie losu.

Niezwykle tragiczny los spotkał uczestnika ostatniej wyprawy niemiecko-amerykańskiej do Himalajów, Elbridge'a Randa Herrona.

Wyprawa wspomniana miała na celu wspięcie się na jeden z najwyższych szczytów Himalajów, górę Nanga-Parbat, osiągnąć wysokość 8.308 metrów, a choć do szczytu jej nie dotarli, to w każdym razie wspięła się, pomimo wielkich trudności i niebezpieczeństw, do wysokości 7.110 mtr.

Powracając z tej to wyprawy, Herron przybył w tych dniach do Kairu, a następnego dnia po swym przyjeździe wybrał się na obejrzenie piramid Gizehu. Tam, schodząc z drugiej piramidy, mierzącej stokilkadziesiąt metrów wysokości, pośliznął się i stoczył po tworzących ją stopniach, zabijając się na miejscu.

Uniknął więc szczęśliwie niebezpieczeństw wyprawy na szczyty Himalajów, a zginął, schodząc z piramidy, na którą wchodził corocznie setki turystów, nawet dzieci.

Miasto rozwodów i domów gry.

Miasto Reno, stolica stanu Nevada, słynie w Stanach Zjednoczonych z łatwości otrzymania tam rozwodu wskutek niezmiennie liberalnych praw, panujących pod tym względem w stanie powyższym. Jedynym zastrzeżeniem, obowiązującym mieszkańców innych stanów, którzy pragną otrzymać rozwód w Reno, jest obowiązkowe zamieszkanie w granicach stanu Nevada przynajmniej przez sześć tygodni przed wniesieniem do sądu skargi rozwodowej.

Ponadto rada miasta Reno, pragnąc powiększyć swe zyski z pobytu w niem gości z innych stanów, pozwala na otwieranie w Reno wszelkiego rodzaju domów gier hazardowych, wśród których ruleta zajmuje pierwsze miejsce.

Jakie zyski czerpie stąd miasto, tego dowodem jest roczne sprawozdanie sekretarza powiatu Reno (county clark), z którego wynika, że same rozgrywki, których w roku sprawozdawczym udzielono 5.000, przyniosły dochodu 750.000 dolarów. Przymusowy zaś pobyt sześciotygodniowy rozwodników w mieście, oraz domy gry, w których goście spędzają nie mało czasu, dał zgórą dwa razy tyle.

I z czegożby żyło miasto Reno,

Wyjaśnił on, że zbrodnię popełnił w czasie sprzeczki o pieniądze. Przyznał się, że uderzył nieszczęsną kłódką od drzwi w głowę.

Kosz z trupem nadszedł do Żąbek przekazem, sam go w Żąbkach odebrał i zaniósł w zagajnik świerkowy, 200 kroków od stacji.

Po powrocie do Warszawy zabójca zgłosił się w firmie „Czytajcie”, gdzie pracowała Podleśna, żądając zwrotu jej kaucji.

Oskarżony opowiadał z całym spokojem o tem, jak zabił swoją ofiarę, jak po zabójstwie „zdrzemnął się” obok trupa, jak grzał sobie wodę na herbatę i wodą tą zmywał krew ofiary.

Mówił dalej, że sprzedał rzeczy zabitej, bo to były wspólne rzeczy, że sprzedał od razu po zbrodni, bo przypuszczał, że go zamkną. Opowiadał o wywiezieniu trupa do Żąbek, gdyż „znał te okolice”.

Świadkowie zeznawali o znęcaniu się oskarżonego nad kochanką.

Sąd skazał Milewskiego na śmierć przez powieszenie.

przezwanego najweselszym miastem w Stanach Zjednoczonych, jeżeli się zważy, że położone jest w szczerej pustyni i że powstanie swe swego czasu zawdzięczało kopalniom miedzi i żółta w pobliskich górach Sierra Nevada nie opłacającym się dzisiaj?

Kącik rozrywkowy.

Rozwiązanie zadania Nr. 84,

umieszczonego w nr. 238 „Słowa Częstochowskiego”.

STANISŁAW KONARSKI.

M O I D T
A A B G S S A A B A W
B L R E J A T S L N T E C O M
E A K I N A R R K E T U N A R Y T
S T A N I S Ł A W K O N A R S K I
K A R E C S U W I A K I R I K O M
K A L J Y C I T R O S E G L M
Z L A H C T J L S U A
I A O A A

Trafnych rozwiązań zadania nr. 83, nadesłało 25 osób, z których nagrody, w postaci książek, w drodze losowania, uzyskały następujące: 1) Aniela Kałużyńska, 2) Stefan Niezgoda i 3) Roman Malinowski.

Wymienione wyżej osoby proszone są o zgłoszenie się do redakcji, w godzinach urzędowych, celem odebrania nagród.

—oxo—

Łamigłówka Nr. 85.

Ułożył B. Paluszek.

o o o x o o o
o o o x o o o
o o o x o o o
o o o x o o o
o o o x o o o
o o o x o o o
o o o x o o o
o o o x o o o
o o o x o o o
o o o x o o o
o o o x o o o
o o o x o o o
o o o x o o o
o o o x o o o
o o o x o o o

W miejsce kółek i krzyżyków wpisać 17 wyrazów niżej podanego znaczenia. Rząd środkowy, w miejsce krzyżyków, czytany pionowo, da aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

1) Jednoplemiennik, 2) Włóknik mięsni, 3) Świątynia Jowisza w Rzymie, 4) Mierną używany do polerowania marmuru l. mn., 5) „Pani” w jęz. obc., 6) Barwna wstążka u koszuli w krakowskim stroju, 7) Środek gryzący, 8) Kosztorys, zarys kosztów budowy i robót, 9) Bezkrzytyczne umiowanie samego siebie, 10) Pisarz piszący prozą, 11) Sól przezroczysta, 12) Artykuł żywnościowy, 13) Pogwałcenie prawa, 14) Namiętny miłośnik koni, 15) Napój chłodzący z winą, 16) Wikariusz biskupi, 17) Część całości, fragment.

Za trafne rozwiązanie powyższego zadania redakcja „Słowa” przeznacza trzy nagrody książkowe.

Rozwiązania winny być nadesłane do Redakcji „Słowa”, II Aleja 32, do czwartku (włącznie).

Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA 23 października.

9.10 Program na dzień bieżący.
9.15 Tr. z Krosna uroczystości odsłonięcia pomnika Ignacego Łukasiewicza.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dzień bieżący.
12.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
12.15 Poranek symf. z Filh. Warszawskiej.
14.00 Komun. rolniczo - meteor. Państw. Inst. Meteor.
14.05 „Przygotowania przedzimowe w gospodarstwie domowym”.
14.25 Muzyka.
14.40 „Ogrodnicze roboty jesienne”.
15.00 Koncert w wyk. Ork. Repr. P. R.
16.00 Program dla młodzieży.
16.25 Płyty gramofonowe.
16.40 Kom. Zw. Pracown. Gmin Wiejskich.
16.45 Kącik językowy.
17.00 Koncert solistów.
17.55 Program na dzień nast.
18.00 Muzyka lekka.
18.55 Rozmaitości.
19.20 Kom. Tow. Zachęty do Hod. Koni w Polsce.
19.25 Słuchow. p. t. „Cezar i Kleopatra”.
20.00 Koncert popularny w wyk. ork. P. R.
21.00 Wiadomości sportowe.
21.10 Recital skrzypcowy.
22.00 Muzyka taneczna z płyt.
22.55 Urząd kom. P. I. M. i kom. policyjny.
23.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE 23 października.

9.15 Tr. uroczystości odsłonięcia pomnika Ignacego Łukasiewicza.
11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dzień bieżący.
12.10 Transmisja z Warszawy.
14.05 Rekolacje, a nowoczesna psychika.
14.25 Transmisja z Warszawy.
16.25 Intermezzo muzyczne.
16.45 Transmisja z Warszawy.
17.55 Program na dzień nast.
18.00 Muzyka lekka i tan. z Warszawy.
18.55 Rozmaitości.
19.05 Intermezzo muzyczne.
19.25 Transmisja z Warszawy.
21.00 Wiadomości sportowe.
21.10 Transmisja z Warszawy.
22.00 Program na dzień następny.
22.05 Komunikaty sportowe.
22.10 Transmisja z Warszawy.
23.00 Płyty gramofonowe.

WARSZAWA 24 października.

11.40 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50 Kom. Gł. Wojsk. Stacji. Met. dla komunikacji lotniczej.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Płyty gramofonowe.
13.20 Urz. komun. P. I. M.
15.40 Komunikat gospodarczy.
15.55 Przegląd komunikacyjny.
16.00 Skrzynka pocztowa.
16.15 Francuski kurs elementarny.
16.30 Płyty gramofonowe.
16.40 „Nieznane osobliwości Małopolski”.
17.00 Koncert kameralny.
17.55 Program na dz. następny.
18.00 Muzyka lekka.
19.00 Rozmaitości.
19.20 Skrzynka pocztowa rolnicza.
19.30 „Na widnokręgu”.
19.45 Prasowy Dziennik Radiowy.
20.00 „Manewry jesienne” operetka.
22.00 Skrzynka pocztowa techniczna.
22.15 Muzyka taneczna z danc. Adria.
22.55 Urząd kom. P. I. M. i komunikat policyjny.
23.00 D. c. muzyki tanecznej.

KATOWICE 24 października.

11.40 Transmisja z Warszawy.
11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krak.
12.05 Program na dz. bieżący.
12.10 Koncert płyt gramofonowych.
13.15 Komunikat gospodarczy.
13.20 Kom. meteor. z Warszawy.
15.40 Kom. gospodarczy z Warszawy.
15.55 Przegląd komunikacyjny z Warsz.
16.00 Skrzynka pocztowa.
16.15 Francuski z Warszawy.
16.30 Intermezzo muzyczne.
16.40 Odczyt i koncert z Warszawy.
17.55 Program na dz. nast.
18.00 Muzyka lekka z Warszawy.
19.00 Odczyt.
19.15 Rozmaitości.
19.25 Komunikaty strzeleckie.
19.30 Transmisja z Warszawy.
22.00 Skrzynka pocztowa techniczna.
22.15 Program na dzień następny.
22.20 Transmisja z Warszawy.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

wł. MARIAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr 21, tel 448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych. POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

WYKŁAD OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT.

Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA” w Częstochowie.

Druk. M. Świątek, ul. Najów. Masz. Filny Nr. 68. Tel. 80 i 7-99